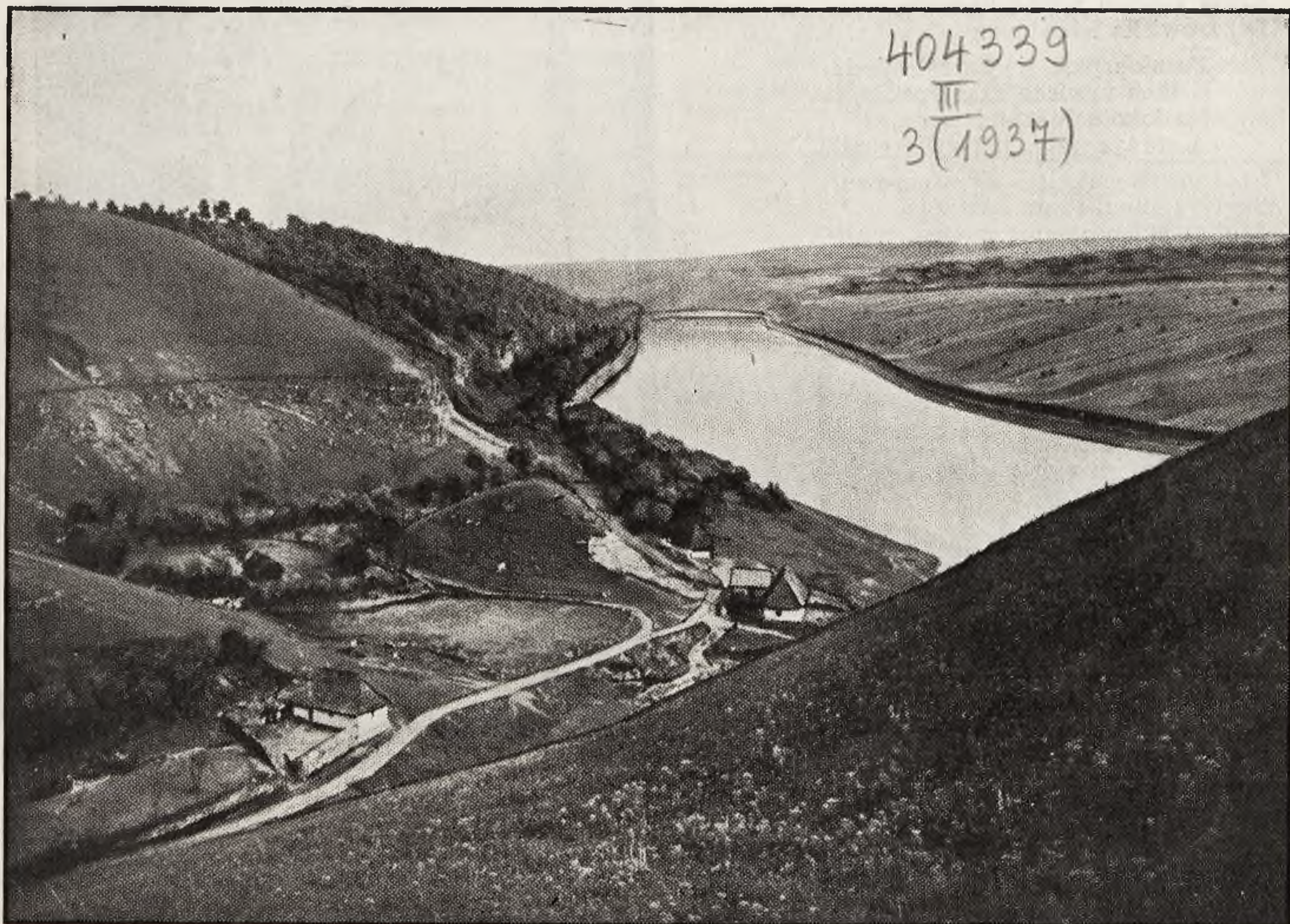
Nr. 1 Warszawa, 3 stycznia 1937 r. Rok III

POLSKA

PODOLE



Dniestr pod Dźwinogrodem. *Fot. H. Poddębski.*

O Podolu śpiewał poeta-krajoznawca, Wincenty Pol, że: —

Jasne słońce nad Podolem
Po parowach kraj się zboczył
Wielkim łukiem, czy półkolem,
Dniestr ku morzu się zatoczył...

Jarem, jarem, za wołami,
Manowcami za owcami —
Pobereżem na Podole,
A w Podolu jak w stodole!

Jak zaległy ziemie Boże
Przebież kraje, przerzuć rolę,
Zjedź świat cały, przepłyń morze,
Nie ma kraju nad Podole!

Jak zasięgnie tylko oko,
I daleko i szeroko
Świat kłosami tylko płynie
I w obszarach oko ginie...

Tu kraj cały jednym łanem,
I nadany wszelkim płodem;
Płynie mlekiem, płynie miodem.
A lud cały wielkim panem!

Ziemie czarne, niepochylne,
Pasze żyzne, wody rybne,
Mało wprawdzie trochę lasa,
Ale za to chleb do pasa.



Typy ludowe z Bilczy Złotej.

Kiedy spuścisz się ku wodzie,
Toś zajechał niby w góry:
Skała żebrem wzrok ubodzie,
Brzegowiska istne mury.

Po nich pnie się zarośl młoda,
Z nich urwisko skał opadło,
Na łokotach szumi woda,
A staw czysty, jak zwierciadło.

Lecz gdy wymkniesz się z parowu,
Skały znikną, szum nastanie,
Jakbyś był na stepie znowu,
Równo, cicho, znów na łanie...



Ludowe wyroby z rogożyny.

Jasne słońce nad Podolem! Nie ma w tym wierszu rozkochanego w „ziemi naszej" poety ani cienia przesady. Złote słońce na białym polu było herbem dawnego woj. podolskiego, które w postaci okrojonej, przez losów zmiennych koleje, stanowi dzisiejsze województwo Tarnopolskie.



Wodospad w Czerwonogrodzie.

Podole posiada zupełnie odrębne od reszty naszego kraju właściwości klimatyczne.

Południowo-wschodnie powiaty woj. Tarnopolskiego noszą nazwę „Podola Ciepłego", a położone nad południową granicą państwa (od strony Rumunii) Zaleszczyki należą do najcieplejszych zakątków naszego kraju.

Podole stanowi bowiem równinną wyżynę, należącą do płyty czarnomorskiej, wyniesioną przeciętnie ponad poziom morza do wysokości 320 mtr., która obniża się ku południowemu - wschodowi, dzięki czemu południowa jej część wystawiona jest na intensywniejsze działanie słoneczne niż jakakolwiek inna z naszych ziem.



Podolanka przy kądzieli.

Ukształtowanie wyżyny podolskiej spowodowało spadek wód ku południowi (większość rzek tej krainy, to dopływy Dniestru, należącego do czarnomorskiego basenu wodnego), a układ warstw ziemi doprowadził do przeorania całej równiny przez głębokie doliny rzeczne, tworzące jary o malowniczych stromych brzegach, co niejednokrotnie nadaje krajobrazowi charakter podgórski.

Na „Ciepłe Podole" kieruje się też ruch turystyczny z innych województw naszego państwa. Jest to najbardziej znana połać uroczej ziemi podolskiej, przez którą błękitną wstęgą wije się Dniestr fantastycznymi zakrętami wśród przepięknych jarów.



Tarnopol — Pomnik A. Mickiewicza.

Dniestr, od starożytnego grodu czerwieńskiego Halicza w woj. Stanisławowskim do Zaleszczyk, stanowi jeden z najpiękniejszych szlaków kajakowych naszego kraju, na końcowym etapie którego rozłożyły się Zaleszczyki, nazywane „Polskim Meranem". Leżą one w okolu Dniestru, tworzącego tu półwysep, na którym do późnej jesieni w złotych blaskach szczodrego słońca dojrzewają owoce, śród których nie brak nawet winogron. Sady morelowe, czereśniowe oraz winnice pokrywają zbocza przepięknej doliny. Uprawa winogron w życiodajnym słońcu ciepłego Podola rozwija się coraz pomyślniej z roku na rok. Winnice pokrywają nietylko doliny Dniestru, ale zawojowywują jary jego dopływu—Seretu, i przerzucają się na wszystkie południowe zbocza dolin podolskich. Uprawiane są już na ciepłym Podolu szlachetne deserowe gatunki winogron, a z innych odmian — wyrabiać można wino w smaku nie ustępujące winom reńskim.

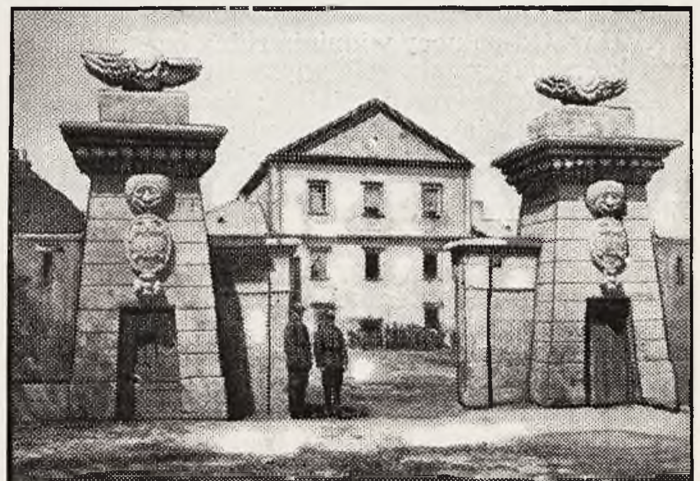
Prócz słońca, wody i owoców, dostarczają Zaleszczyki innych atrakcji, jak piękno okolic i widoki na Dniestr i Seret, wycieczki do wodospadów, z których największy w Polsce znajduje się na rzeczce Dżurynie (12 mtr. wysokości) w Czerwonogrodzie, wreszcie zwiedzanie wiosek, zagubionych w morelowych sadach, w których podziwiają turyści wysoką wartość artystyczną wyrobów ludowych: tkanin, rogożyn, rzeźb w drzewie i wyrobów ceramicznych.

Ponadto pamiętać należy, że tędy wzdłuż Dniestru biegła przed wiekami północno - wschodnia granica Imperium Romanum. Pozostał na ziemi podolskiej z tych czasów ślad znakomity. Około wsi Wygoda w drodze z Zaleszczyk do Okopów Św. Trójcy natrafiają turyści na t. zw. „Wał Trajana", który rozciąga się między Zbruczem a Dniestrem. Tu, na najdalszym cyplu potężnego państwa Cezarów, wzniosły ręce legjonistów rzymskich potężne fortyfikacje ziemne, które bronić miały włości rzymskich przed najazdami koczowniczych, stepowych plemion. Wał zachował się do dni naszych wyraźnie, a przeprowadzone w jego okolicy prace wykopaliskowe pozwoliły odkryć wiele monet rzymskich, naczyń, broni, orły bojowe Trajana. Wał ten jest unikatem w tej części Europy.

W dolinie Dniestru jest inna jeszcze pamiątka przeszłości: Okopy Św. Trójcy, położone u spływu Zbrucza do tej najpiękniejszej rzeki Podola w miejscu, w którym schodzą się granice trzech państw: Polski, Rumunii i Rosii. Okopy Św. Trójcy zostały założone przez hetmana St. Jabłonow-



Tarnopol — Widok ogólny.



Tarnopol — Zamek. *Fot. H. Poddębski.*

skiego i generała Marcina Kąckiego w 1692 r. jako obóz warowny przeciw Turkom. Król Jan III Sobieski, monarcha pobożny, nakazał wybudowanie w obozie kościoła pod wezwaniem Św. Trójcy, skąd też pochodzi nazwa tej miejscowości.

W 1700 r. zamieniona została rozwijająca się przy obozie osada przywilejem nadanym przez Augusta II — na miasto. Cenna ta pamiątka historyczna, zroszona krwią konfederatów barskich, którzy tu w 1769 r. pod wodzą Puławskiego bronili się przed Moskalami, zachowała się pod postacią dwu bram murowanych z wieżami i wałów, wewnątrz których znajduje się kościół z obrazem Św. Trójcy z XVII w. Od północy widnieją ruiny baszty obronnej, która odgrywała rolę wieży strażniczej.

Nie jest to jedyna pamiątka z dawnych czasów. Całe Podole usiane jest ruinami zamczysk, fortecami, pałacami, starożytnymi świątyniami. Nazwy takie, jak: Trembowla, Podhorce, Olesko, Zborów, Złoczów, Brzeżany, dobrze są znane każdemu z nas Polaków i związane są z dziejami oręża polskiego. Nieustanne wojny były bowiem udziałem historycznym Podola, gdyż wszystkie drogi ze stepów czarnomorskich w głąb Polski prowadzą przez tę żyzną, licznymi rzekami poprzecinaną krainę. To też znęcone bogactwem Rzeczypospolitej, atakowały ją nieustannie armie tureckie, czambuły tatarskie, watahy Kozaków i Wołochów.

Aby nie dopuścić wschodnich najeźdźców w granice naszego państwa, budowano na Podolu na stromych zboczach jarów, liczne zamki i grody warowne, fortyfikowano miasta, osadzano na granicy państwa walecznych rycerzy.

Podole chlubi się liczną plejadą wielkich synów, których dało Rzeczypospolitej, a wierne swej dziejowej tradycji i posłannictwu, dodało ostatnio do łańcucha imion sławnych nowe nazwisko: — Marszałka Śmigłego-Rydza.

Marszałek Śmigły-Rydz urodził się na Podolu w Brzeżanach, słynnych ze wspaniałego zamku, zbudowanego przez wielkiego rycerza i patriotę, hetmana wielkiego koronnego, Mikołaja Sieniawskiego: „Bogu na chwałę i na obronę wiernych chrześcijan". Zamek ten przez długie lata był zaporą dla Tatarów i Kozaków, a nawet w r. 1675 i 1676 z pod jego murów musiała się cofnąć dwukrotnie armia turecka. Zachowała się w nim do dni naszych wspaniała kaplica, w której zachwycają oczy zwiedzających marmurowe i alabastrowe pomniki nagrobkowe rodu Sieniawskich.

Brzeżany to prawdziwa perła Podola, malowniczo rzucona w dolinę Złotej Lipy nad brzegami dużego jeziora. Liczne pamiątki: gotycki kościół parafjalny, zbudowany w końcu XV w. z kamienia ciosowego, kościół i klasztor Bernardynów z cudownym obrazem Wniebowzięcia, kościołek ormiański, w którym w 1914 r. obecny Wódz Narodu malował obraz Matki Boskiej i „wprost z rusztowania poszedł do legjonów", jak o tym chętnie opowiadają starzy brzeżańczycy, ratusz wzniesiony w 1811 r. przez hr. Potockich, kilka parterowych dworków szlacheckich, wreszcie mała ka-



Widok na Tarnopol. *Fot. H. Poddębski.*

pliczka na miejscu bitwy Polaków z Moskalami w 1709 r. — są to zabytki godne zwiedzenia. Ponadto dodają uroku miastu: cerkiew Św. Trójcy w rynku, pomnik króla Sobieskiego, a przedewszystkim okoliczne wzgórza i lasy.

Podobnie pięknych zakątków, jak Brzeżany, jest na Podolu dużo więcej.

W zakolach rzek, nad urwistymi brzegami jarów, budowano grody i zamki obronne, wsławione w dziejach Rzeczypospolitej wielokrotnie walkami ze wschodnimi najeźdźcami. Te zamki były arcydziełami architektonicznymi, o których wspaniałym wyglądzie słabe tylko dają dziś wyobrażenie rozsiane po całej ziemi podolskiej... — ruiny, które jednak dodają niezwykłej, choć smętnej malowniczości krajobrazowi podolskiemu.

Do najsławniejszych pamiątek przeszłości należą przedewszystkim ruiny zamku ks. Wiśniowieckich w Zbarażu.

Jeszcze historyk Szujski pisał, że: „obrona Zbaraża w 1649 r. należy do najpiękniejszych czynów waleczności polskiej", a potem H. Sienkiewicz uwiecznił wizję zamku zbaraskiego w sercu każdego Polaka i Polki, wskrzeszając na stronicach „Ogniem i Mieczem" zapasy wojsk ks. Jeremiego z nawałą kozacko-tatarską.

Ostatnio zamek zbaraski znajdował się w stanie godnym pożałowania. Rozsypywał się w gruzy, lecz w ub. roku tą cenną pamiątką zaopiekował się Tarnopolski Zw. Oficerów Rezerwy, który rozpoczął ze skromnymi funduszami odbudowę zamku i w ciągu 1936 r. odrestaurował wschodnie jego skrzydło.

Innym, wsławionym w historii naszych wojen zamkiem, była forteca trembowelska. Z zamku położonego na wzgórzu, z którego roztacza się przepiękny widok na miasto i okolicę, pozostały tylko wały, mury obwodowe, baszty i potężny frontowy rondel. W mieście Trembowli zwraca uwagę renesansowy kościół karmelitów i klasztor otoczony obronnymi murami.

Nie można pominąć milczeniem zamku w Podhorcach, zbudowanego przez hetmana Stanisława Koniecpolskiego (1636 — 1640). Ten wspaniały gmach renesansowy, o którym pisał poeta francuski z czasów Sobieskiego, Dalerac, że „jest to najpiękniejszy w Polsce dom i chociaż nie jest wielki, uchodziłby za bardzo piękny i w każdym innym kraju", zamieniony jest na muzeum pamiątek po królu Janie III Sobieskim, gdyż Podhorce przez czas dłuższy należały do rodziny Sobieskich. Innym zamkiem, którego ominąć w czasie zwiedzania Podola nie można, jest pałac w Olesku, w którym urodził się król Sobieski. Pochodzi z XIV wieku, a przerobiony w XVI w. na siedzibę magnacką — stanowi jeden z cenniejszych klejnotów Podola, dzięki dobrze zachowanemu, stylowemu, dwupiętrowemu budynkowi, wieży nad bramą wjazdową i pięknej alei lipowej, owianej wspomnieniami po zwycięzcy z pod Wiednia.

Takich szacownych pamiątek przeszłości jest na Podolu tyle, że nie sposób wymienić wszystkich. Nazwy takie jak Tarnopol, Zborów, Złoczów, Skała, Czerwonogród, Jazłowiec, Gliniany i wiele, wiele innych, kryją w sobie treść chwalebną, która za tło miała i ma wspaniałe widoki i klejnoty architektoniczne.



Wysuczka — Zamek.

O krajobrazie podolskim śpiewał Wincenty Pol, że: —

Jak zasięgnie tylko oko
I daleko i szeroko —
Świat kłosami tylko płynie,
I w obszarach oko ginie.

Kłosy płyną w lekkiej fali,
A gdzieś widne w sinej dali
Brzozy smutne i powiewne,
I dąbrowy staro-drzewne...

Takim krajem, drogami prowadzącymi ze stolicy województwa — Tarnopola na wschód, przedostaje się turysta do Miodoborów, które stanowią inną osobliwość tej przedziwnej, hojnie przez



Ratusz w Buczaczu.

Stwórcę licznymi darami obsypanej krainy. Miodobory to łańcuch wzgórz, powstałych z raf koralowych na dnie ciepłego morza Sarmackiego, zalewającego ongiś całe dzisiejsze Podole. Ciągną się one wąskim pasmem od Woroniaków w pobliżu źródeł Seretu na przestrzeni 250 klm. przez całe Podole z północy na południe. W północnej części niezbyt atrakcyjne, w części południowej, gdzie stanowią zwarte pasmo górskie o przeciętnej wysokości 400 mtr., odznaczają się pięknym krajobrazem. Przełom Zbrucza przez Miodobory pod Kręciłowem — tworzy głęboki parów, przecinający w poprzek całe pasmo górskie, i należy do niezapomnianych widoków.



Zamek w Podhorcach.

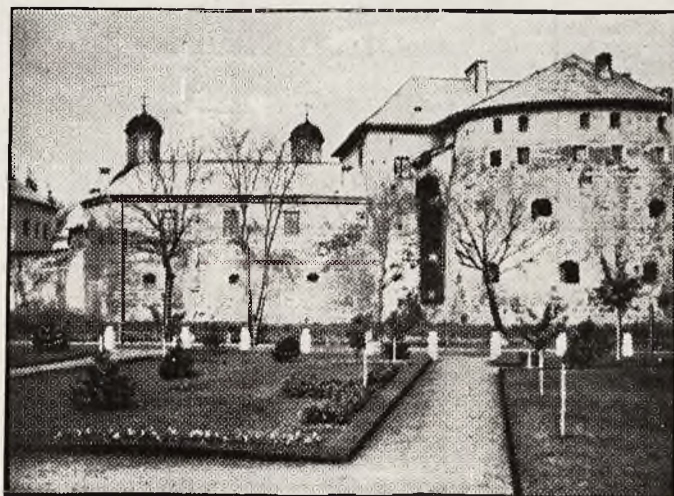
Najpiękniejszymi miejscami Miodoborów są ponadto „Kłonickie Skały", Czarna Skała", „Ostra i Nazarowa Skała", „Dziurawa Skała", — które wynurzają się z nad horyzontu ponad pszenną stepową krainę poszarpanymi konturami, niby jakoweś fantastyczne ruiny zaczarowanych zamczysk Cała okolica usiana jest pustelniami i skalnymi monastyrami, w których ongiś żyli pustelnicy — asceci, po których pozostały kamienne posążki i dziwaczne rzeźby.

Nie rzadko również spotkać można kute w skale jeszcze w czasach przedhistorycznych świątynie i ołtarze bożków pogańskich.

Z wysokich skał Miodoborów rozległy i wspaniały roztacza się widok. W zimie są one rajem narciarzy.

Inny skarb geologiczny Podola stanowią jaskinie gipsowe w Krzywczu, będące jednym z unikatów europejskich. Jaskinie w Krzywczu i Złotym Bilczu, to wielkie komory skalne z krystalicznego gipsu i kalcytu. Ozdobione są ręką natury przepięknymi kryształami, mieniącymi w świetle tęczą barw, jak gdyby były wysłane kobiercami tkanymi brylantami.

Z komór rozchodzą się korytarze, które tworzą labirynty, nierzadko kończące się zdradliwymi przepaściami.



Zamek w Brzeżanach.

Bilcz uchodzi za Pompeę Polską, a to dla wielkiej ilości wykopalisk, gdyż tutejsze jaskinie były przez długie wieki schroniskiem człowieka pierwotnego.

Bogate, urocze i różnorodne jest Podole. Zamyka w sobie przedziwnie piękno krajobrazu stepowego z podgórskimi widokami, żyzny dosyt pszennych równin z malowniczością jarów, pokrytych winnicami, a wszystko uzupełnione pracą licznych ludzkich pokoleń, wznoszących tu zamki i pałace, ludne miasta i wsie. Nadto tajemnice podziemi, gipsowych grot i labiryntów, wreszcie różnorodne bogactwo sztuki ludowej — wszystko to czyni z Podola jedną z najcenniejszych krain naszej rozległej Ojczyzny, którą poznać, zrozumieć

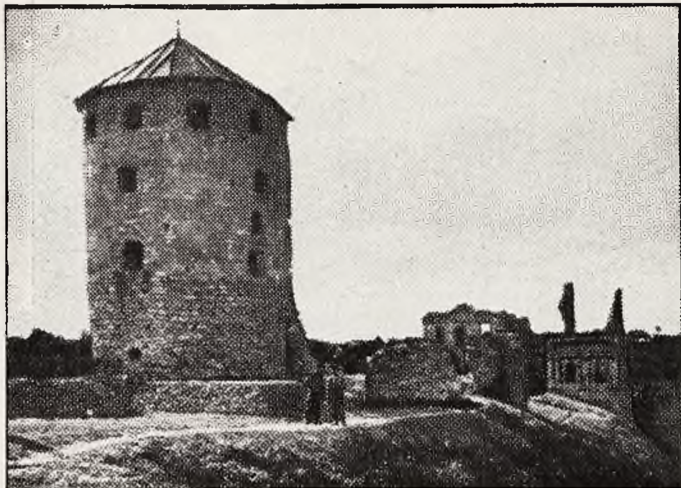


Dzwonnica obronna w Olesku.

i należycie ocenić i pokochać powinien każdy, kto miłuje swój kraj, swe państwo, kto chce znać całą jego wartość, wielkość i majestat, zamknięty w pracach rąk ludzkich i w dziełach przyrody.

Podole jest ponadto otwartą księgą naszych dziejów. W ziemi podolskiej śpi dumna, rycerska, chwalebna przeszłość, z której siły całe pokolenia powinny czerpać do wiekuistej walki o wielkość i chwałę naszego narodu.

Kto chciałby zapoznać się bliżej z tą przepiękną naszą ziemią, winien przestudiować wydaną w r. 1931, podstawową i bardzo cenną pracę zbiorową „Województwo Tarnopolskie", oraz cały szereg przewodników i opisów poszczególnych powiatów, wydanych przez Podolskie Tow. Turystyczno-Krajoznawcze w Tarnopolu. *L. R.*



Ruiny zamku w Borszczowie.

DUMKA WYGNAŃCA

Pieśń Maurycego Gosławskiego z r. 1831

Gdyby orłem być,
Lot sokoli mieć,
Skrzydłem orlem lub sokolem
Unosić się nad Podolem,
Tamtem życiem żyć!

Droga ziemia ta!
Myśl ją moja zna!
Tam najpierwsze szczęście moje,
Tam najpierwsze niepokoje,
Tam najpierwsza łza!

Tambym noc i dzień,
Jak zaklęty cień,
Tambym latał, jak wspomnienie,
Pierś orzeźwiał, czerpał tchnienie
Z tamtych lubych tchnień!

Gdyby gwiazdką być!
Nad Podolem tkwić!
Jasnem okiem w noc majową,
Nad kochanki lubej głową,
Do poranka lśnić.

Albo z poza mgły,
Zsyłać słodkie sny!



Okopy Św. Trójcy.

PODOLANKA

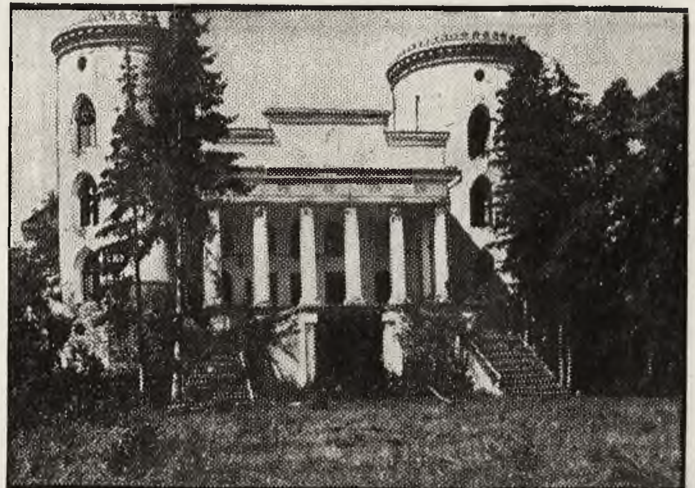
(Śpiewka godowa ułanów podolskich w Zamościu).

Do kielicha, czy pałasza,
Zawoła nas los,
Niech ojczyzna żyje nasza!
To najpierwszy głos.
Żyjcie starsze nasze braty!
Co nas macie wieść,
Odzyskiwać drogie straty,
Żyjcie! Cześć wam, cześć!
Żyjcie, bracia nieprzytomni *)
Gdzie Boh, Dniestr i Zbrucz.
Myśl was widzi, serce pomni,
Choć znikliście z ócz.



Ruiny zamku w Trembowli.

Jak w jeziora tle przejrzystym
Odbijać się światłem czystym
W kropelce jej łzy!
Potem cały dzień,
Jak zaklęty cień,
Niewidzianym patrząc okiem,
Zachwycać się jej widokiem!
Boże! W gwiazdkę zmień!



Zamek w Czerwonogrodzie.

Żyj, Podole drogie nasze!
Tobie nasza krew!
Tobie myśli i pałasze,
I serc tęskny śpiew!



Ruiny zamku w Budzanowie.

Próżno się tych dni
Obraz duszy śni, —
Zapłacz, matko, gorzkim płaczem
Nad Podolem, nad tułaczem,
Co był miły ci.
Potępieni my!
Wspomnieć serce drży, —
Orły lecą, gwiazdy świecą,
Kraj w okowach, ty daleko,
A wokoło łzy! —

*) Nieprzytomni — nieobecni.



Typowy dworek szlachecki w Brzeżanach, w podobnym, już nieistniejącym, urodził się Marszałek E. Śmigły - Rydz.

FOTOGRAFJE NIEPODPISANE POCHODZĄ ZE ZBIORÓW PODOLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO W TARNOPOLU.

Wydawca: Światowy Związek Polaków z Zagranicy, Mazowiecka 1.
Szef Biura Prasowego Ś. Z. P. z Z.: Inż. J. Grabowski — Redaktor Wydawnictw Ś. Z. P. z Z.: Władysław Oszelda.
Drukarnia Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8.